

# VNM, Strach

przez większą część życia nie czułem strachu  
przyszłość znałem jak wróżbita  
strach – miałem go na wyparciu  
dłużej niż Atlantyk Titanica  
po co się bać  
nawet jak życie mniw dobije w dno  
i z czego się nie wylize  
najwyżej ołowiem przebije skroń

ale im więcej lat mam, ten plan jest coraz głupszy  
chce żyć jak najdłużej  
wiec strach jest coraz grubszy  
teraz mega jest bo mam ludzi którzy chcą mnie słuchać  
ale też jest mniej ich niż było kiedyś  
ale wiesz, co jeśli nie będzie ich w ogóle tutaj  
wiec jak w korpo gdzieś mnie tam biorę na wakaty  
40 letni typ co pracował 3 lata  
widzę siebie jak słucham audiobooków w parkingowej budce bez klimy  
a zaraz z dziewczyną w domu do jacuzzi, sushi i wino

wyobraź sobie że boisz się że dostajesz raka za parę lat  
boisz się codziennie i czasem nie daje ci to spacy  
po paru latach dostajesz raka  
jakbyś chciał przeżyć te parę lat  
co dzień bojąc się czy żyć jakby by nie kończył się świat  
ja wolałbym właśnie tak

ale strach często zabiera i dni  
całe dni  
a przecież powinienem móc żyć  
dziś na pier\* chillu  
bo nic więcej nie chce już mieć  
chce jedynie w lustrze  
widzieć uśmiech i nie myśleć o jutrze  
strach często zabiera i dni  
całe dni  
a przecież powinienem móc żyć  
dziś na pier\* chillu  
bo nic więcej nie chce już mieć  
chce jedynie w lustrze  
widzieć uśmiech i nie myśleć o jutrze

moje ego zniknęło jak Houdini  
bung bang nie ma go  
ale wśród bocznych pięknych efektów  
jest kwasni deszcz co zabiera głos  
strach – czasami trudny jest w kur\*  
bo w mojej głowie powody do niego to absurdy głównie  
dlatego jak absurdalnie chce z nimi walczyć  
mordo, to chu\* nie turniej  
przydałby się Skimi  
co mógłby zniszczyć to całe gówno tu szturmem w sekunde  
bo po co co dzień liczyć natrętnie pengę  
zamiast by w tym czasie robie c kur\* cokolwiek, by mieć jej więcej